

**KIBICE
PIŁKARSCY**

**STUDIUM
SOCJOLOGICZNE**

RADOSŁAW KOSSAKOWSKI

**KIBICE
PIŁKARSCY**

**STUDIUM
SOCJOLOGICZNE**

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2022

Recenzent
dr hab. Michał Lenartowicz, prof. AWF

Redaktor Wydawnictwa
Anna Herzog-Grzybowska

Projekt okładki i stron tytułowych
Jan Rutka

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana
ze środków grantu NCN nr 2013/09/D/HS/6/00238

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-341-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

Rozdział 1. W świecie kibiców piłkarskich. Zagadnienia wstępne	7
Metodologia badań własnych	10
Stan badań nad kibicami piłkarskimi w Polsce	17
Krótka historia kibicowania piłkarskiego w Polsce	20
Podziękowania	25
Rozdział 2. Struktura kibicowskiego świata – „zgody”, „kosy”, honorowe paktów	27
Figuracja kibiców, świadomość grupowa i ekstaza „my”	28
„Kto nie skacze, ten z policji”.	
Funkcjonalne imperatywy dla społecznej spójności	31
Monopolizacja statusu	38
„Zgody”, „Układy” i „Kosy”.	
Źródła i struktura relacji pomiędzy kibicami	40
Rozdział 3. Stadionowi chuligani – przestrzenie zakazanego świata	53
Chuliganizm jako sport	59
Wejście, zasady i konsekwencje bycia chuliganem	65
Działalność przestępcza i wpływ na innych w polu futbolu	69
Rozdział 4. Tożsamość oporu i partyzancki patriotyzm – kibice wobec systemu	75
Prawne narzędzia do walki z przemocą stadionową	78
Tożsamość dewiantów	88
Tożsamość oporu	91
Partyzancki patriotyzm	94
Rozdział 5. „Na stadion zaprowadził mnie...” – trajektorie socjalizacyjne	103
Klub jako uniwersum symboliczne	104
Pasja, miłość, fanatyzm – motywy identyfikacji z klubem	108
Poczucie przynależności do wspólnoty	115
Mężczyzna jako <i>gatekeeper</i>	120
Kobiety na trybunach	125

Rozdział 6. Performance na trybunach i kultura ultras	131
Ewolucja ruchu ultras	133
Ultras jako performance	138
Rzemiosło ultras	145
„Pozdrowienia do więzienia” i „Precz z komuną”. Motywy choreografii	147
Polowanie na flagi	160
Rozdział 7. Kibice piłkarscy jako aktywiści	169
Korzenie stowarzyszeń kibiców	171
Studium przypadku – projekt Kibice Razem	173
Kibice i ratowanie klubów piłkarskich	178
Zakończenie	191
Bibliografia	195

Rozdział 1

W świecie kibiców piłkarskich.

Zagadnienia wstępne

Poniższa książka jest rezultatem wieloletnich badań nad kulturą kibicowania piłkarskiego w Polsce. Jest ona pewnym podsumowaniem eksplorowania tematu, który w polskim piśmiennictwie naukowym (w naukach społecznych) był przez wiele lat zanedbywany. Wprawdzie pojawiały się (i pojawiają) pozycje dotyczące tego zagadnienia (krótki raport na ten temat znajduje się dalej w poniższym rozdziale), wydaje się jednak, że większość z nich miała charakter przyczynkowski, częstokroć odnosząc się jedynie do wybranego przez autorów wymiaru. Pewną wadą wielu dotychczas opublikowanych tekstów na temat kibiców piłkarskich był ich nieempiryczny charakter, co jest cechą charakterystyczną i pewną tradycją uprawiania nauk społecznych i humanistycznych w Polsce w ogóle. Choć nie da się tego oszacować statystycznie, to uzasadniony wydaje się wniosek, że pisanie tekstów niebazujących na pogłębionych badaniach empirycznych nie należy do rzadkości. W pewnym sensie taka „gabinetowa” praktyka jest po prostu łatwiejsza – nie trzeba aplikować o projekt badawczy, nie trzeba wychodzić w teren, a w czasach dostępu do informacji w Internecie analiza *desk research* nie sprawia żadnych trudności. Konsekwencją takiej metodyki pracy są jednakże opracowania oparte na wrywkowo dobranych materiałach, które dość dobrze pasują do założeń autorów. Czołowy badacz tematu Richard Giuliannotti nazwał takie pisanie prac naukowych o kibicach spojrzeniem z „werandy” (1995).

Refleksja humanistyczna ma wiele zalet, pozwala zaproponować nowe ścieżki myślenia, nowe ramy interpretacyjne, jednak gdy pisze

się o zjawiskach empirycznych bez ich badawczej eksploracji, zawsze istnieje ryzyko, że nasze spojrzenie będzie zbyt arbitralne. Odkładając na bok nurty socjologii teoretycznej oraz rozwijając ramy koncepcyjne i interpretacyjne, które potem mają posłużyć analizie danych zebranych w terenie, należy wyraźnie podkreślić, że socjologia jest nauką zdecydowanie empiryczną. Żadne gabinetowe czy „werandowe” analizy tego nie zastąpią. Kolejną kwestią jest problem z dostępem do obszaru badanego. Kibice piłkarscy w Polsce są grupą bardzo hermetyczną, a metodologiczne problemy z dostępem do tej grupy były już opisywane w innym miejscu (zob. Kossakowski, Antonowicz i Szlendak 2012).

Poniższa książka zrodziła się z innych pobudek i ambicji i jest ufundowana na zróżnicowanym materiale badawczym, zbieranym przez autora przez ostatnich kilka lat dzięki różnym grantom badawczym. Po pierwsze, był to grant Narodowego Centrum Nauki w ramach programu Sonata 5 (nr projektu 2013/09/D/HS/6/00238). Koncepcja książki wynika w dużej mierze z założeń i wyników tego projektu, którego celem było opisanie i scharakteryzowanie społecznych wymiarów kultury kibicowania piłkarskiego w Polsce. Dlatego też książka jest próbą opisanego społecznego świata kibiców w Polsce w najpełniejszym spektrum. Dzięki takiemu podejściu udało się (czytelnicy oceniają, na ile skutecznie) zrekonstruować poszczególne wymiary społecznego świata kibiców, które zostały opisane w kolejnych rozdziałach. Po drugie, część dotycząca analizy programu Kibice Razem (ostatni rozdział) powstała dzięki grantowi ufundowanemu przez UEFA w ramach Research Grant Programme (edycja 2015/2016).

Na książkę składa się siedem rozdziałów. W pierwszym rozdziale przybliżone zostały szczegóły metodologiczne, stan badań nad kibicami oraz krótki rys historyczny kibicowania piłkarskiego w Polsce. W drugim rozdziale analizie poddano strukturalne aspekty badanego zjawiska: porządek hierarchii dominujący w grupach kibiców, rolę spójności i zaufania, a także system nieformalnych zasad determinujących zachowanie kibiców. Dotyczy to nie tylko relacji między fanami w lokalnych grupach, ale także skomplikowanego systemu „przyjaźni” i „wrogości” między odrębnymi grupami. Trzeci rozdział książki opisuje niezwykle hermetyczną sferę chuliganów. Jak pokazano, współczesne chuliganstwo w Polsce

ewoluowało od spontanicznych bójek do grup „profesjonalnych”, które tworzą wyspecjalizowani i dobrze wyszkoleni „fighterzy”. Ze względu na ograniczenia prawne i nadzór policji chuligani są aktywni poza stadionami, walcząc głównie w aranżowanych walkach. Niektóre z nich są włączone do działalności przestępczej. Ze względu na specyfikę tego wymiaru część cytatów pochodzi od anonimowych respondentów. W rozdziale czwartym omówiono niektóre czynniki zewnętrzne wpływające zarówno na zachowania, jak i tożsamość fanów. W pierwszej dekadzie XXI wieku polskie władze wprowadziły restrykcyjne prawo w dużym stopniu zmieniające sytuację fanów, co było związane z organizacją Euro 2012 i dążeniem do modernizacji całego kraju. W odpowiedzi fani ustanowili pewnego rodzaju tożsamość oporu, a fakt ten miał znaczący wpływ na poszukiwanie tożsamości społecznej i politycznej. W rezultacie środowisko fanów skręciło w prawo pod względem ideologicznego zaangażowania. Kolejny rozdział dotyczy tematyki tożsamości i socjalizacji kibiców. Opisuje on trajektorie socjalizacyjne do bycia kibicem. Kluczowe jest tutaj uniwersum symboliczne, którym jest klub, oraz kluczowi aktorzy wprowadzający w świat kibicowania. Z badań wynika, że są to głównie mężczyźni – ojciec, brat, kolega. W tym rozdziale analizowane są także przestrzenie identyfikacyjne, czyli to, w jaki sposób kibice opisują swoje więzi z klubem i grupą kibiców. Rozdział ten przybliży także kwestię kobiet na trybunach. Rozdział szósty to pogłębiony opis performatywnego wymiaru kibicowania – świata ultras. Pokazana jest geneza, rozwój oraz cechy dystynktywne polskiej sceny ultras. W tej części do głosu dochodzą nie tylko kwestie techniczne dotyczące przygotowania opraw meczowych, ale także główne motywy tematyczne pojawiające się w tych oprawach. Ostatni rozdział opisuje wymiar aktywizmu polskich kibiców. Ukazane zostały przykłady zaangażowania kibiców w sprawy społeczne, polityczne i charytatywne. Więcej miejsca poświęcono przedstawieniu programu Kibice Razem jako bezprecedensowego przykładu współpracy kibiców z aktorami zewnętrznymi. Rozdział ten zamyka przybliżenie czterech przypadków, w których kapitał społeczny kibiców był wykorzystany do ratowania i odbudowania klubów piłkarskich w Polsce.

Metodologia badań własnych

W badaniach kibiców ostateczne wnioski w dużej mierze zależą od problematyki badawczej, a także od zastosowanych metod badawczych. O ile analizowanie treści forów, stron internetowych, fanpage'ów etc. nie wydaje się skomplikowane, ponieważ nie wymaga na przykład ogromnego poświęcenia emocjonalnego i materialnego (choć na pewno czasowego), zupełnie inaczej sprawa wygląda w przypadku badań etnograficznych w danym środowisku. Badacze, którzy zdecydowali się na strategię wejścia do środowiska kibiców, musieli się zmierzyć z wieloma często bardzo trudnymi aspektami, wymagającymi nie tylko wiedzy, ale także siły fizycznej, odporności na stres, umiejętności konfrontacji z ludźmi o odmiennym kapitale kulturowym i z ekstremalnymi emocjami. Studia Richarda Giulianottiego (1995), Gary'ego Armstronga (1998) czy Geoffa Pearsona (2012) pokazują, ile prób musi przejść badacz i jakim wymogom musi sprostać, by wpuszczono go na teren badawczy. Sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje, gdy w grę wchodzi na przykład kwestia płci. Emma Poulton (2012) i Jessica Richards (2015) pokazują, jakie zasadzki mogą czyhać na kobietę, która zdecydowała się badać w dużej mierze zmaskulinizowane środowisko kibiców.

Badania polskich kibiców generują wiele podobnych problemów. Przebywanie na trybunie ultras czy podróżowanie na mecze wyjazdowe nie nastęrcza szczególnych kłopotów, pod warunkiem, że spełnia się pewne normy (które są szeroko dyskutowane w książce). Aby się do nich dostosować, trzeba oczywiście z dużym wyprzedzeniem się z nimi zapoznać. Są one dostępne w szerszym obiegu – na stronach internetowych grup kibicowskich, stowarzyszeń, podpowiadają je również doświadczeni kibice. Ta wiedza dotyczy m.in. stosownego stroju – należy ubrać się w koszulkę klubu (ewentualnie w strój zaprzyjaźnionych klubów) lub w jego barwy. Na trybunie ultras obowiązkiem jest także stanie i włączanie się do dopingu. Natomiast w przypadku meczów wyjazdowych trzeba brać pod uwagę dodatkowe „atrakcje”: silną presję policji oraz (coraz rzadszą w ostatnim czasie) możliwość ataku kibiców drużyny rywala.

Badania terenowe prowadzono wśród kibiców Lechii Gdańsk, którzy są rozpoznawalną grupą w świecie polskich kibiców, zarówno w wymiarze

liczbowym (kilka tysięcy najbardziej zaangażowanych kibiców w sektorze ultras), jak i środowiskowym (cieszą się dużą estymą w całym kraju, również wśród swoich „wrogów”, co być może jeszcze bardziej świadczy o ich reputacji). W przypadku meczów w Gdańsku było to uczestnictwo w sektorze ultras w latach 2013–2020. Jeżeli chodzi o mecze wyjazdowe, to do ostatecznej analizy włączono notatki z pięciu podróży zorganizowanym transportem (autokar) z kibicami. Warto podkreślić, że wyjazd w grupie zorganizowanej w polskim przypadku nie może być anonimowy. Regulacje spółki Ekstraklasa SA organizującej mecze ligowe w Polsce stanowią, że stowarzyszenia kibiców muszą zgłosić imienną listę wszystkich podróżujących kibiców. Wyjazd na mecz wiązał się zatem z wcześniejszym poznanie osób ze stowarzyszenia kibiców Lechii Gdańsk. Już przed pierwszym wyjazdem wiadomo było, że z kibicami będzie podróżował badacz, co nie stanowiło jednak żadnej taryfy ulgowej – zasady obowiązujące kibiców dotyczyły wszystkich w tym samym stopniu. Obserwacje z meczów i podróży związanych z meczami są przytaczane w kolejnych akapitach.

Oprócz uczestnictwa w meczach prace badawcze objęły także badania terenowe ważnych dla polskich kibiców aktywności, takich jak: Marsz Niepodległości, Ogólnopolska Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę (coroczne spotkanie kibiców w klasztorze będącym świętym miejscem dla wiernych Kościoła rzymskokatolickiego), turnieje kibicowskie w piłce nożnej, akcje społeczne i charytatywne oraz konferencje organizowane przez kibiców.

Bardzo bogaty materiał empiryczny udało się zgromadzić dzięki wywiadam pogłębionym. W sumie w latach 2014–2019 przeprowadzono 88 wywiadów. Wśród respondentów znalazło się 11 kobiet i 77 mężczyzn, wywiady trwały od 30 minut do 3 godzin. W książce zastosowano następujące oznaczenia rozmówców: [Klub_kibic], [Klub_fanka] (w przypadku kobiety), [Klub_SK] (kibic będący przedstawicielem stowarzyszenia kibiców klubu), [Miasto_KR] (będący kibicem pracownik lokalnego ośrodka programu Kibice Razem), [Miasto_urzędnik], [Klub_pracownik klubu] [Miasto_dziennikarz], [Miasto_spotters] (policjant delegowany do pracy z kibicami), [Miasto_organizacja] (w przypadku osób na przykład z organizacji pozarządowej), [Pismo_kibicowskie_redaktor]. W przypadku jednego kibica z Krakowa zastosowano oznaczenie [Kraków_kibic] w związku z tym,

że rozmówca zaangażowany w aktywność chuligańską prosił o niepodawanie nazwy klubu. W sytuacji gdy respondenci nie chcieli ujawniać żadnych zmiennych (np. nazwy miasta), pojawia się oznaczenie [Anonimowy respondent].

Rekrutacja do wywiadów wymagała często wielu prób, zróżnicowanych strategii komunikacji, a niekiedy oficjalnych dokumentów (jak w przypadku zgody na wywiad z policjantami). Przykładowo, zgodę na wywiad z przedstawicielami jednego ze stowarzyszeń kibicowskich udało się uzyskać dopiero po miesiącu od pierwszej próby nawiązania kontaktu. Już w trakcie rozmowy respondenci powiedzieli autorowi, że musieli zasięgnąć opinii na jego temat, co sprowadzało się do kontaktu z kibicami innego klubu, z którymi autor przeprowadził wcześniej wywiad. Dopiero gdy uzyskali pewność, że naprawdę chodzi o badacza, wyrazili zgodę.

Najtrudniej było uzyskać zgodę od kibiców zaangażowanych w walki chuligańskie. Niewątpliwie ten wymiar wymaga dalszych badań, ponieważ zaledwie kilku chuliganów udało się namówić do rozmowy. Byli to na ogół „emerytowani” chuligani, którzy z różnych powodów nie uczestniczyli już w konfrontacjach. Z dużym prawdopodobieństwem należy stwierdzić, że ich uczestnictwo w badaniach było możliwe właśnie dzięki ich nieaktywnemu statusowi. „Emerytowany” chuligan nie oznacza w tym przypadku osoby, której wiek nie pozwala na walki, ale raczej kogoś, kto z różnych powodów – niekoniecznie wiekowo-zdrowotnych – zrezygnował z tej aktywności. Grupy chuliganów są przedmiotem silnej inwigilacji ze strony policji, zatem chuligani muszą być wyczuleni na każdą osobę spoza swojego kręgu. W każdym z tych przypadków rozmowa odbyła się po kilkumiesięcznych pertraktacjach i tylko dzięki rekomendacji otrzymanej od innych kibiców. Jest to kwestia o fundamentalnym znaczeniu, ponieważ większość wywiadów z zaangażowanymi kibicami (nie tylko chuliganami) nie doszłaby do skutku, gdyby nie „polecenie”, „rekomendacje”, „prośby o kontakt” etc. Określenie „metoda kuli śnieżnej” (*snowball sampling*, zob. Naderifan, Hamideh i Fereshteh 2017) nabiera w tym przypadku wyrazistego znaczenia.

Warto wspomnieć o ryzyku, które wiąże się z takim procesem. Rekomendacje od innych kibiców oznaczają, że respondenci uznają osobę

badacza za godną zaufania. Kibice nie dopuszczają do swojego grona osób nieznanymi i niesprawdzonymi, konstytuują bardzo hermetyczne środowisko. To zaufanie było zatem objawem akceptacji, ale mogło też skłonić respondentów do instrumentalnego postrzegania badacza i oczekiwania od niego czegoś w zamian – przede wszystkim ukazania ich w lepszym świetle. Z drugiej strony badacz, który zyskuje takie zaufanie (i często dowody sympatii), może odczuwać presję zrewanżowania się, np. mało krytycznym spojrzeniem na zjawiska patologiczne. Te wątpliwości spowodowały, że do badań włączono osoby z innych środowisk (policja, urzędnicy, dziennikarze). Ich spojrzenie pozwala spojrzeć na kibiców z różnych perspektyw, pomaga także zachować większy krytycyzm w procesie analizy danych.

Zarówno w zakresie zbierania danych, jak ich analizy niezbędne okazało się refleksyjne i krytyczne podejście umożliwiające zobiektywizowanie własnego dyskursu. Badania terenowe generowały rozmaite dylematy natury nie tylko metodologicznej, ale też obyczajowej, moralnej i prawnej. Badacz środowiska kibiców nie jest przecież neutralny w kwestii wyznawanego systemu wartości, doświadczeń życiowych i poglądów na różne sprawy społeczno-obyczajowe. Kibice często używają wulgaryzmów, ekstremalnych znaczeniowo pojęć, które – eufemistycznie mówiąc – kłóć się z szeroko pojmowaną polityczną poprawnością. Jakie stanowisko w takim przypadku należy zająć? Krytyczne, szczególnie gdy jakiś typ wartości badanych jest niezgodny z wartościami badacza? Czy neutralne, gdyż chodzi o odtworzenie wzorów kulturowych dominujących w badanym środowisku? Te kilka lat badań przyczyniło się nie tylko do zwiększenia wiedzy na temat polskich kibiców (tak długich i wielowymiarowych badań dotychczas nie prowadzono), ale pomogło rozwinąć refleksję metodologiczną. Obok dorobku naukowego w zakresie wiedzy i publikacji ten wątek należy uznać za najcenniejszy rezultat przeprowadzonych badań.

Badania tak specyficznej grupy były prowadzone w sposób tak neutralny, jak to tylko możliwe. Postawa neutralna oznacza, że badanie „jest odseparowane od perspektywy, zakorzenienia, pozycji badacza” (Given 2008: 555). Należy jednak podkreślić, że neutralność tak rozumiana jest raczej neutralnością o charakterze moralno-ideologicznym, gdyż nie gwarantuje obiektywizmu. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że na proces

interpretacji i zrozumienia danych wpływały interakcje z badanymi, rodzaje zadanych pytań i konteksty, w jakich odpowiadano na te pytania, a także doświadczenia badacza, który mimo zachowania neutralności obyczajowej po prostu zmienia się wraz z upływem czasu. Innymi słowy, trzymanie swoich poglądów i przekonań na dystans nie jest gwarantem obiektywnego poznania rzeczywistości. Jest to najpewniej niemożliwe w związku z naturą rzeczywistości społecznej w ogóle, która jest zbyt skomplikowana i zmienna.

Poniższa analiza była prowadzona w duchu paradygmatu interpretatywnego, który skupia się raczej na tym, jak ludzie i grupy „tkają” znaczenia swojej tożsamości i kultury, niż na tym, czy efekty tego „tkania” są prawdziwe, autentyczne, ale też poprawne, akceptowalne, czy też nie. Nakładanie wartościującego spojrzenia ma w tym przypadku wadę polegającą na tym, że jest się na swój sposób uprzedzonym do pewnych zjawisk (np. niezgodnych z wyznawanym światopoglądem), w konsekwencji może dojść do potwierdzania założeń, które badacze mieli przed badaniami. W poniższym przypadku główną ambicją w procesie badawczym było raczej budowanie wiedzy, a nie wspieranie jakiegokolwiek dominującego moralnie stanowiska. Stronniczość (*bias*) w badaniach wpływa także na to, że pomija się dane, które stają w kontrze do oczekiwanych wyników (Ogden 2008). Wydaje się, że w ostatnim czasie na skutek m.in. postmodernistycznego przełomu w naukach społecznych czymś oczywistym stała się zaangażowana postawa w badaniach. W pewnym sensie przy tematach wrażliwych społecznie (przemoc, nierówności, dyskryminacja) trudno być neutralnym i zimnym obserwatorem. Jednak czym innym jest niezgoda na niesprawiedliwość, a czym innym prowadzenie badań ze stronniczym (w sensie przekonań politycznych – obojętnie czy lewicowych, czy prawicowych) ideowo nastawieniem, które prowadzi do ferowania wniosków niejako na wstępie, a poszukiwania w danych empirycznych odpowiedzi na pytania badawcze czyni właściwie formalnością.

Postawa neutralna dochodzi do pewnej ekstremy – jej poznawcze nastawienie sprawia, że badacz jest zdystansowany także do bardzo niestandardowych poglądów badanych. Rozwiązaniem takiego dylematu (choć niedoskonałym) jest odwołanie się do porządku prawnego. Innymi

słowy, badacz starający się zachować neutralność uznaje, że osoby mają prawo mieć swoje poglądy oraz wartości i dopóki te poglądy nie łamią porządku prawnego (np. nie odwołują się do zagrożenia życia), zajęcie wobec nich normatywnego stanowiska zawsze ogranicza poznawcze możliwości i może negatywnie wpłynąć na relacjonowanie tego, jakie wzory obowiązują w danej kulturze.

Konsekwencją takiego podejścia do badań nie jest żywiołowe i bezkrytyczne zanurzenie się w procesie badań. W czasie badań terenowych autorowi zdarzało się obserwować zjawiska, które są niezgodne z prawem (np. używanie materiałów pirotechnicznych). Jako badacz nigdy nie uczestniczył w takich aktywnościach. W czasie wizytowania trybun ultras niejednokrotnie słyszał przyśpiewki, które zawierały niecenzuralne treści. Wszystkie należy uznać za specyfikę kultury kibicowania, choć to nie oznacza, że badacz nie ma prawa po prostu nie angażować się w niektóre z nich. Część przyśpiewek ma ekstremistyczny politycznie charakter: podczas meczu z Cracovią Kraków kilku kibiców na sektorze ultras zaczęło wydawać z siebie dźwięki przypominające ułatniający się gaz – była to aluzja do komór gazowych w obozach koncentracyjnych. Kibice Cracovii Kraków często są bowiem celem antysemitycznych ataków (z uwagi na historię klubu). Takie zachowanie jest niedopuszczalne i to jest właśnie sytuacja, w której każda neutralna postawa przestaje mieć znaczenie. Incydent dotyczył kilku starszych wiekiem kibiców i trwał zaledwie kilka chwil, niemniej jednak należy go zaakcentować.

Nielegalny charakter aktywności w badanym środowisku rodzi oczywiste dylematy moralne. Tym bardziej, że – jak wskazuje Pearson, który badał angielskich chuliganów (zob. 2009) – częstokroć badanie takich aktywności jest możliwe tylko za pomocą techniki obserwacji ukrytej. Rozstrzygnięcie dylematu, czy wiedza zdobyta wskutek takich badań uzasadnia zaangażowanie się w proces badawczy, jest niezwykle trudne. W przypadku badania polskich kibiców zaangażowanie w nielegalne praktyki nie było bezpośrednie. Autor nigdy nie miał okazji uczestniczyć w walkach chuligańskich (nie doszło do takich incydentów w trakcie prowadzonych badań, a w umawianych walkach mogą brać udział tylko najbardziej zaufani i „wykwalifikowani” kibice). Podczas niektórych meczów,

będąc w sektorze ultras, należy trzymać nad głową dużą „sektorówkę” (oprawę meczową), dzięki czemu osoby odpalające race mogą się pod nią przebrać i założyć kominiarkę (więcej o tych praktykach w rozdziale poświęconym ultras). W pewnym sensie takie zachowanie było zatem pomaganiem w łamaniu prawa (używanie środków pirotechnicznych na meczu, na którym obowiązuje ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych, jest przestępstwem). Wydaje się natomiast, że badanie polskich kibiców w większym zakresie dotyczy kwestii obyczajowych i politycznych niż prawnych (ciężkie przestępstwa, opisywane w rozdziale dotyczącym chuliganów, są poza zasięgiem badacza).

Badania jakościowe były uzupełnione komponentem ilościowym w formie ankiety dystrybuowanej online. Nie była ona przeznaczona tylko dla kibiców Lechii Gdańsk, a kwestionariusz wypełnili kibice kilkudziesięciu klubów z całej Polski. Zaproszenie do udziału w badaniu zostało przesłane do polskich kibiców, stowarzyszeń kibiców, a prośbę o jej zamieszczenie skierowano również do redaktorów stron internetowych związanych z klubami piłkarskimi i kibicami. W książce wykorzystano odpowiedzi 309 kibiców, którzy byli członkami stowarzyszeń kibicowskich bądź innych nieformalnych grup fanów. Średni wiek ankietowanych wynosił 26 lat – najmłodszy miał 15, a najstarszy 61 lat; 270 respondentów to mężczyźni (87,4%). Większość informatörów (59,8%) nie tworzyła w dniu badania żadnego związku (formalnego/nieformalnego); 20,1% zadeklarowało, że jest w stałym nieformalnym związku, 18,4% było w związku małżeńskim, a 1,9% to osoby rozwiedzione. Jeśli chodzi o wykształcenie, to 20,4% oświadczyło, że ma tytuł magistra, 9,4% tytuł licencjata, 18,1% badanych to studenci, 23,9% miało wykształcenie średnie, 11% deklarowało wykształcenie zawodowe, a 17,2% wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe. W sumie 102 z 309 uczestników (33%) było formalnymi członkami stowarzyszeń kibiców. Jeśli chodzi o nieformalne grupy, 118 respondentów było członkami lokalnego fanklubu, 73 osoby zadeklarowały się jako członkowie grup ultras, 34 osoby określiły się jako chuligani, 16 fanów zaangażowało się w wydarzenia patriotyczne, 5 osób należało do grup graffiti, 41 osób identyfikowało się z innymi nieformalnymi grupami,

a 22 respondentów należało do stowarzyszenia, ale nie identyfikowało się z żadną z nieformalnych grup fanów.

W książce dominującą rolę odgrywają dane jakościowe, jednakże dane ilościowe pozwolą pokazać poziomy identyfikacji kibiców z takimi kategoriami, jak: kibice własnego klubu, rodzina, klub, Polska i Europa.

Stan badań nad kibicami piłkarskimi w Polsce

Jak wspomniano wcześniej, badania kibiców piłkarskich w Polsce nie mają długich i ugruntowanych tradycji. Nie powstała żadna szkoła, która skupiałby uwagę na tym fenomenie w szerszym ujęciu, tak jak to miało miejsce choćby w przypadku tzw. szkoły Leicester (zob. Kossakowski 2015). Przez dłuższy czas artykuły i studia były rozproszone, a publikacje wynikały z przygotowywania rozpraw związanych ze stopniem naukowym. Tak było w przypadku książki Jerzego Dudały pt. *Fani-chuligani: rzecz o polskich kibolach: studium socjologiczne* (2004), będącej pokłosiem rozprawy doktorskiej czy pracy magisterskiej pt. *Potomkowie Hooligana – szalikowcy: społeczno-kulturowe źródła agresji widowni sportowych* wydanej w formie książki przez Radosława Kowalskiego (2000). Natomiast książka *Fani futbolowi. Historyczno-społeczne studium zjawiska kibicowania* (2007) autorstwa Tomasza Sahaja była podstawą do uzyskania przez niego tytułu doktora habilitowanego.

Co ciekawe, choć piśmiennictwo dotyczące tej tematyki nie było wynikiem konsekwentnych i długoletnich badań, kwestia kibicowania wydaje się dominować w przestrzeni polskiej socjologii sportu, na co wskazują Honorata Jakubowska i Przemysław Nosal (2017). Wynika to poniekąd z faktu, że polska socjologia sportu jako subdyscyplina jest dopiero na wczesnych szczeblach rozwoju, choć – paradoksalnie – socjologiczne zainteresowanie sportem w Polsce trwa już od kilku dekad (zob. Nosal 2010). W tym miejscu należy wspomnieć o zasługach Zbigniewa Krawczyka i Andrzeja Wohla, którzy kładli podwaliny nie tylko pod polską, ale także światową socjologię sportu, a także o gronie ich następców, którzy do dzisiaj podejmują wiele istotnych badań nad sportem. Krawczyk jest zresztą

jednym z redaktorów klasycznej już pozycji *Socjologia kultury fizycznej* (2019), która od lat stanowi kompendium wiedzy na temat związków kultury, życia społecznego i sportu. Współcześnie inni badacze ze środowiska AWF Warszawa (choć nie tylko) kontynuują tradycje w zakresie socjologicznych badań nad różnymi wymiarami sportu (należy tutaj wymienić choćby prace Michała Lenartowicza dotyczące socjalizacji, kariery w sporcie i przestrzeni sportu, prace Natalii Organisty na temat roli płci w sporcie czy prace Michała Jasnego o tematyce e-sportu). Jasny i Lenartowicz są także autorami artykułu analizującego konflikt polskich kibiców piłkarskich z rządem (2021), ich dorobek uzupełnia zatem polskie piśmiennictwo poświęcone kibicom piłkarskim.

Krótki przegląd prac na temat kibicowania pozwala na wyodrębnienie podejmowanych w nich najważniejszych wątków tematycznych. Sporą grupę prac tworzą studia dotyczące patologicznego wymiaru zjawiska kibicowania. Sytuują się one często na przecięciu kryminologii, psychologii, socjologii i pedagogiki. Są to przykładowo prace Piotra Chlebowicza (2009), Justyny Jurczak (2011) i Przemysława Piotrowskiego (2012). W tym obszarze na wyróżnienie zasługuje praca Ewy Drzazgi pt. *Chuligaństwo futbolowe w Polsce: studium z zakresu kontroli społecznej zjawiska* (2016). Jest to detaliczne studium ewolucji polskiego prawa (przede wszystkim ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych) dotyczącego kibiców. Jednak w odróżnieniu od innych autorów Drzazga nie sili się na moralizatorstwo, ale w analityczny sposób prowadzi swój wywód.

Wśród innych wątków tematycznych wyróżnić bez wątpienia należy prekursorską i bardzo oryginalną pracę Dominika Antonowicza i Łukasza Wrzesińskiego o kibicowaniu jako niewidzialnej religii (2009). Pozostaje ona po dziś dzień istotnym punktem odniesienia nie tylko dla badaczy, ale również dla samych kibiców, dziennikarzy i władz piłkarskich. Analiza autorów przyczyniła się z pewnością do pogłębienia refleksji nad kwestiami tożsamości, identyfikacji i zaangażowania kibiców. Antonowicz był także członkiem zespołu, który jako pierwszy w Polsce dokonał analizy procesów komercjalizacji futbolu i jego wpływu na kulturę kibicowania. Pokłosiem tych badań było kilka artykułów opublikowanych w prestiżowych pismach, a przede wszystkim książka *Aborygeni i konsumenci: o kibicowskiej wspólnocie*,

komercjalizacji futbolu i stadionowym apartheidzie (Antonowicz, Kossakowski i Szlendak 2015).

Powyższy projekt stał się przyczynkiem do kolejnych projektów i publikacji. Antonowicz wraz z Jakubowską i Kossakowskim uzyskali grant z Narodowego Centrum Nauki na przeprowadzenie badania kobiet kibicek, podejmującego prekursorski temat roli płci w kulturze fandomu. Efektem tych badań są liczne publikacje (artykuły w czasopismach, rozdział w monografii i książka wydana w języku angielskim, zob. 2021). Grant dotyczący komercjalizacji piłki nożnej był natomiast istotnym bodźcem dla autora poniższej książki do dalszych pogłębionych badań, które skutkowały licznymi publikacjami oraz książką *Od chuliganów do aktywistów. Polscy kibice i zmiana społeczna* (2017a) poświęconą ewaluacji programu Kibice Razem oraz – szerzej – aktywizmowi kibiców piłkarskich. Wydanie książki było możliwe dzięki grantowi badawczemu finansowanemu przez UEFA w ramach Research Grant Programme (edycja 2015/2016). Społeczny aktywizm kibiców jako temat badawczy był także eksplorowany przez Mateusza Grodeckiego, którego doktorat został wydany w formie książki pt. *Życie po meczu. Formy wykorzystania kapitału społecznego kibiców piłkarskich w Polsce* (2018).

Warto także wspomnieć, iż w ostatnim czasie z zainteresowaniem badaczy spotkał się temat relacji kibiców i sfery ideologii politycznych. W tym zakresie warto wspomnieć o książce Radosława Kossakowskiego, Przemysława Nosala oraz Wojciecha Woźniaka (2020). Niektóre wątki poruszane w tej publikacji zostały zrekapitułowane w jednym z kolejnych rozdziałów. Kwestia polityki i kibiców pojawiała się także w pracy dotyczącej performancje'ów polskich ultras (Kossakowski, Szlendak i Antonowicz 2018), protestów kibiców (Chwedoruk 2015) oraz polityki rządu wobec kibiców (Antonowicz i Grodecki 2018; Jasny i Lenartowicz 2021). Nie da się także ukryć, że zainteresowanie tematyką kibiców znacząco wzrosło w Polsce z powodu organizacji Euro 2012. W tym zakresie realizowano liczne projekty, których pokłosiem były publikacje zorientowane nie tylko na analizę kibicowania, ale umieszczające to zjawisko w szerszym kontekście mistrzostw (zob. Burszta i in. 2012a; Burszta i in. 2012b; Buchowski i Kowalska 2015).

Ten krótki (i oczywiście niepełny) przegląd prac dotyczących kibicowania piłkarskiego pokazuje, że temat przez wiele lat nie cieszył się zainteresowaniem nauk społecznych. Dopiero w ostatnim okresie pojawiły się prace, które – przede wszystkim na bazie badań empirycznych – detalicznie i dość wyczerpująco analizują to zjawisko. Wydaje się, że wśród wątków, które czekają jeszcze na dalszą eksplorację, znajduje się przede wszystkim sfera chuliganów piłkarskich. Trudno jednakże przewidzieć, kiedy takie badania będą możliwe, zważywszy na hermetyczny charakter tego zjawiska. W chwili obecnej nie są możliwe badania grup chuligańskich przez badacza, który bez przygotowania wchodzi w ich struktury. Profesjonalny charakter tych grup tworzonych przez osoby trenujące sztuki walki oraz nierzadko zaangażowanie w nielegalne aktywności czynią tę sferę szczególnie trudno dostępną. Pewne wątki dotyczące tych kwestii pojawiają się w rozdziale trzecim, zdecydowanie jednak nie jest to temat analitycznie wyczerpany.

Krótką historia kibicowania piłkarskiego w Polsce

Analiza historycznych zmian każdego zjawiska społecznego wymaga pogłębionych i długich studiów, których nie jest w stanie przedstawić krótki podrozdział. Ponieważ jednak studia nad historią kultury kibicowania były już prowadzone i szczegółowo wyeksplikowane (zob. Kossakowski 2017a; Kossakowski 2017b), poniżej znajduje się tylko rekapitulacja podstawowych informacji na ten temat.

Korzenie ruchu kibiców w Polsce sięgają wczesnych lat 70. XX wieku, kiedy fani kilku klubów (ŁKS Łódź, Polonia Bytom, Legia Warszawa) organizowali doping dla swoich drużyn. W tym czasie polskie stadiony były odwiedzane przez kluby biorące udział w rozgrywkach Pucharu Europy (np. Feyenoord Rotterdam), a zachowanie ich kibiców było inspiracją dla polskich fanów, którzy wprawdzie próbowali naśladować zachodnie wzorce, ale dopiero lokalne animozje stały się głównym czynnikiem powstawania tych grup. Najpierw zaczęły one chronić swój „teren” przed „wrogami”, tj. kibicami klubów z innych miast. Władze komunistyczne

próbowały kontrolować poczynania stadionowych bywalców, zakładając oficjalne fankluby, których działalność była finansowana przez państwo. Władze starały się, aby kibicowanie było procesem planowanym, tak jak miało to miejsce w przypadku gospodarki. Działalność oficjalnych fanklubów była nadzorowana przez działaczy partii komunistycznej. Jednak prawdziwy ruch fanów był oddolną inicjatywą, w przeciwieństwie do tego, co działo się w ramach ówczesnego systemu politycznego. Grupy fanów tworzyli młodzi ludzie i pracownicy państwowych zakładów i instytucji, które były patronami klubów. Chociaż kibice nie różnili się klasowo od reszty społeczeństwa, jako grupa starali się zachowywać spontanicznie lub przynajmniej próbowali oprzeć się ideologicznym naciskom wywieranym przez władze. Chociaż w latach 70. XX wieku ruch fanów zaczął przybierać formę organizacyjną, nie była to spójna formacja kulturowa. Dlatego trudno jest mówić o zaangażowanej tożsamości społecznej fana.

Lata 80. XX wieku były okresem upadku państwa komunistycznego. Na początku dekady nastąpiła rewolucja społeczna, która doprowadziła do powstania ruchu „Solidarność”. W latach 80. XX wieku wiadomości o działalności angielskich chuliganów (w tym okresie nastąpiła eskalacja agresywnych zachowań angielskich kibiców) zaczęły docierać do Polski, a poziom przemocy związanej z piłką nożną w Polsce widocznie się podniósł. Dzięki oficjalnej peerelowskiej propagandzie sukcesu skala tego zjawiska nigdy nie została publicznie potwierdzona. W tym samym okresie trybuny stały się sceną działalności antykomunistycznej (Wąsowicz 2006). Od tamtej pory zamieszki przeciwko władzom i walki z policją stały się charakterystyczną cechą polskich fanów. Oficjalne kluby kibica organizowane przez władze przestały funkcjonować, a kibice zorganizowali się na swój sposób, co zwykle objawiało się masowymi eskapadami na mecze wyjazdowe. Wyjazdy odbywały się rejsowymi pociągami, były spontaniczne, opierały się na spożywaniu dużej ilości alkoholu i często kończyły się walkami z fanami przeciwnych drużyn.

Upadek systemu społeczno-politycznego w 1989 roku spowodował ogromne przemiany w polskim społeczeństwie, które z pewnością wpłynęły na kulturę kibiców. W pierwszym okresie transformacji politycznej demokratycznie wybrane władze musiały zmierzyć się z koniecznością

tłumienia ogromnej inflacji, wysokiego bezrobocia i reformowania upadającej gospodarki socjalistycznej, która nie była w stanie dalej funkcjonować w warunkach wolnego rynku. Zawirowania polityczne (w latach 1989–1997 Polska miała ośmiu premierów) nie pomogły rozwiązać problemów gospodarczych. Rządy nie były w stanie na bieżąco reagować na patologie, które objawiały się w sporcie i na stadionach. Punktem kulminacyjnym w polskim futbolu był skandal korupcyjny z udziałem ponad pięćdziesięciu klubów, w wyniku którego postawiono zarzuty blisko sześciuset osobom. Niestabilność sytuacji w kraju rezonowała na stadionach, na których kultura przemocy rozwijała się na niespotykaną dotąd skalę. Przemoc stadionowa była skorelowana ze strukturą demograficzno-społeczną grup kibicowskich.

Pod wieloma względami trybuny piłkarskie stały się enklawą prekaryjnej męskości. W okresie upadku państwowych fabryk, które stanowiły naturalne środowisko młodych mężczyzn wywodzących się z klasy robotniczej, grupy ekstremistycznych fanów były postrzegane jako dające poczucie przynależności, siły i potęgi źródło identyfikacji i wspólnoty. W grupach tych praktycznie nie było kobiet i dziewcząt. Ten okres anarchii, charakteryzujący się kultem siły fizycznej i plemiennymi rytuałami przemocy, ukształtował strukturę grup kibicowskich i wzmocnił ich hierarchię, tworząc zestaw wymaganych zachowań i postaw. Ze względu na ciągłą gotowość do nagłej konfrontacji cechy tradycyjnie związane z męskością, takie jak: siła fizyczna, chęć walki o innych, gotowość do przemocy, stanowią kluczowe wymagania dla członków tej grupy. W rezultacie struktura kultury kibicowania opiera się na wojowniczym trybie działania – hierarchicznym porządku, połączeniu jednostkowej tożsamości z grupą, sile fizycznej i psychicznej, karach fizycznych za łamanie zasad, dyscyplinie i homofobicznych postawach wobec mniejszości seksualnych. Cechy te, jak ukazano w kolejnych częściach książki, mają fundamentalne znaczenie nie tylko dla wewnętrznego rozwoju grup kibicowskich, ale także dla relacji ze światem zewnętrznym.

Znaczna część fanów była wyznawcami idei o prawicowej proweniencji, na stadionach często słyszano rasistowskie okrzyki, a symbole kultury skinheadów były dość powszechne (np. krzyż celtycki). Demokratyczne

struktury państwa nie miały do dyspozycji narzędzi pozwalających reagować na chuligańskie incydenty. Na początku lat 90. XX wieku mecze piłki nożnej miały podobny scenariusz: walki między kibicami (na dworcach kolejowych, ulicach, wokół stadionów, na trybunach), czasami prowadzące do inwazji na boisko (przerwanie wydarzenia sportowego), a następnie interwencja policji i eskortowanie kibiców na ich trybunę lub pociąg. Należy podkreślić, że w większości przypadków konfrontacja między fanami nie była planowana ani aranżowana. Ważnym punktem zwrotnym był 1997 rok – w związku z sytuacją na stadionach rząd postanowił wprowadzić wtedy ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych (Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 roku o bezpieczeństwie imprez masowych), która w późniejszych latach miała ogromny wpływ na przekształcanie sytuacji na polskich stadionach.

Koniec lat 90. przyniósł powolną zmianę charakteru kultury fanowskiej i zapoczątkował jej funkcjonalne zróżnicowanie. W listopadzie 1998 roku odbyła się pierwsza zorganizowana walka zaplanowana przez grupy fanów z różnych klubów (nazywana ustawką), która odbyła się między kibicami Lechii Gdańsk i Arki Gdynia. Przeniesienie nacisku na aranżowane walki było ważnym motywem zmieniającym charakter kibicowania. Umawiane walki stały się przedmiotem debaty w kręgach fanów, a relacje między fanami zaczął regulować nieformalny kodeks. W 2004 roku podpisano tzw. Pakt Poznański – fani kilkudziesięciu klubów spotkali się, aby omówić zasady dotyczące niestosowania niebezpiecznego sprzętu w walkach oraz zasadę rozejmu podczas meczów reprezentacji Polski. Pakt ten obowiązuje z małymi wyjątkami do dziś.

Rzut oka na historię polskiego fandomu z ostatnich kilku lat wyraźnie pokazuje, że prawo stało się bardziej restrykcyjne i wpłynęło na zachowanie kibiców piłki nożnej. Na zdjęciach z przełomu wieków widać, że fani używający materiałów pirotechnicznych nosili takie same ubrania jak inni kibice i nie zakrywali twarzy. Mimo że używanie materiałów pirotechnicznych było nielegalne, nie musieli podejmować żadnych środków ostrożności, ponieważ prawo nie było egzekwowane. Obecnie zakaz stosowania materiałów pirotechnicznych jest bardzo rygorystyczny, co oznacza, że ich używanie jest postrzegane jako ryzykowne. Egzekwowanie

prawa dotyczącego imprez masowych wpłynęło na zróżnicowanie funkcjonalne i pewną specjalizację w grupach kibicowskich. Kibice, którzy byli przyzwyczajeni do możliwości konfrontowania się z innymi kibicami na stadionach i w miejscach publicznych, musieli szukać nowych sposobów na utrzymanie chuligańskiego charakteru swojej kultury. Z czasem, wskutek wzrostu znaczenia roli ustawek, chuligańskie bijatyki zaczęły ograniczać się właściwie tylko do wyspecjalizowanych grup. Wpłynęło to także na rozwój innych form aktywności, np. sfery ultras. Część kibiców mocniej zaangażowała się w sferę performatywną i symboliczną. Profesjonalizacja grup chuligańskich zbiegła się w czasie z rozkwitem grup ultras. Warto zauważyć, że pierwsze próby wprowadzenia choreografii na stadionach podjęli kibice z największych klubów. Początek XXI wieku był punktem zwrotnym, gdyż choreografie stały się integralnym elementem meczów piłki nożnej. Kolejne sezony przyniosły radykalną zmianę, ponieważ występy fanów stały się nie tylko widowiskowymi spektaklami, ale także cechowały się specyficznym przesłaniem skierowanym do świata zewnętrznego.

Rozwojowi grup ultras przysłużyła się także instytucjonalizacja środowiska w postaci powstających na początku XXI wieku stowarzyszeń kibicowskich. Zmiana była ważna, biorąc pod uwagę fakt, że ultrasowskie choreografie stały się coraz bardziej złożone i skomplikowane, co wymagało ścisłej współpracy z zarządem klubu w zakresie logistyki. Zinstytucjonalizowanie grup kibicowskich ułatwiło także pozyskanie funduszy na choreografie, których koszty często przekraczały dziesiątki tysięcy złotych. Pośrednio ultras wprowadzili formalną strukturę do społeczności kibiców piłki nożnej. W rezultacie ruch kibiców odkrył różne obszary działalności poza stadionami i stał się częścią zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Z czasem stowarzyszenia fanów obejmowały nie tylko działalność ultras, ale także osoby odpowiedzialne za akcje charytatywne, kontakty z klubem itp. Rozwojowi instytucjonalnej formy kibicowania poświęcony jest ostatni rozdział książki.

Ogromne znaczenie dla struktury kibicowania miała decyzja o przyznaniu Polsce roli gospodarza Euro 2012. To wtedy doszło do zainicjowania czegoś, co można nazwać wojną rządu z kibicami. Był to okres szybkich zmian w prawie oraz przedstawiania w oficjalnym przekazie politycznym

najbardziej radykalnych kibiców jako problemu społecznego. W konsekwencji w strukturze środowiska kibiców pojawiły się oznaki tożsamości oporu, która odegrała istotną rolę w kształtowaniu się specyficznie wyrażanej ideologii ruchu. Konflikt z władzami nie doprowadził jednak do tego, że kultura kibicowania stała się ruchem społecznym o charakterze politycznym. Jej współczesne losy są opisywane na kolejnych stronach niniejszej książki.

Podziękowania

Książka stanowi podsumowanie wieloletnich badań, które były prowadzone zarówno samodzielnie, jak i w zespołach. W tym miejscu chciałbym zatem podziękować osobom, które – na różnych etapach i w różnych okresach – towarzyszyły mi w eksploracji świata kibiców. Są to: Dominik Antonowicz, Tomasz Besta, Mateusz Grodecki, Honorata Jakubowska, Przemysław Nosal, Tomasz Szlendak i Wojciech Woźniak. Wszystkim im bardzo dziękuję za intelektualną przygodę. Michałowi Lenartowiczowi, recenzentowi wydawniczemu tej pracy, dziękuję za cenne i wzbogacające komentarze i wskazówki. Podziękowania należą się także wszystkim członkom mojej rodziny, którzy wspierają mnie na wszelkich etapach naukowego rozwoju.

Wyniki badań nad kulturą kibicowania, które tutaj podsumowuję, były już częściowo analizowane i publikowane w książkach, czasopismach, rozdziałach i monografiach, przede wszystkim w języku angielskim (w takich wydawnictwach, jak: Routledge, Manchester University Press, Palgrave, oraz w czasopismach: „International Review for the Sociology of Sport”, „Sport in Society” czy „Sociology of Sport Journal”). Niektóre z wyników badań zaprezentowałem tutaj ponownie, korzystając jednak z możliwości oglądu z dystansu, a także biorąc pod uwagę fakt, że książka ma inny charakter niż na przykład artykuły; wszystkie dotychczasowo prezentowane dane i wnioski zostały gruntownie przemyślane i zinterpretowane na nowo. Wiele prac było publikowanych na gorąco, więc sposobność ich ponownego przeczytania i przemyślenia uznaję za cenne doświadczenie w kontekście naukowej ewolucji.

